

Rosja: sprawa Gołunowa i sukces presji społecznej

Jadwiga Rogoża

6 czerwca w Moskwie zatrzymano, pod zarzutem handlu narkotykami, Iwana Gołunowa, dziennikarza śledczego specjalizującego się w badaniu korupcji w strukturach państwowych. Sąd zastosował wobec niego areszt domowy. Sprawa Gołunowa wywołała w Rosji duży rezonans społeczny i środowiskowy – w jego obronie wystąpiło wielu dziennikarzy i osób publicznych, w tym bliskich władzy, a nawet polityków. Trzy opiniotwórcze dzienniki – „Wiedomosti”, „Kommersant” i „RBK” – zamieściły na pierwszej stronie jednolite oświadczenie, żądające przeprowadzenia przejrzystego śledztwa. W Rosji i pod rosyjskimi ambasadami za granicą odbywały się pikiety solidarności z Gołunowem. 11 czerwca minister spraw wewnętrznych Władimir Kołokolcew nieoczekiwanie ogłosił umorzenie śledztwa przeciw Gołunowowi z powodu „braku znamion przestępstwa” i zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji kadrowych w strukturach MSW. Tego samego dnia dziennikarz został zwolniony z aresztu domowego.

Komentarz

- Działania policji wobec Gołunowa cechowało łamanie prawa, w tym fabrykowanie dowodów. Podczas zatrzymania i przesłuchań dziennikarz był bity, przez 16 godzin nie dopuszczano do niego adwokata, odcisków jego palców nie znaleziono na żadnym z dowodów, rzekomo zarekwirowanych w jego mieszkaniu, śledczy wycofali się też z części oskarżeń, podważonych przez komentatorów. Wersja o handlu narkotykami od początku budziła wątpliwości, gdyż podrzucanie narkotyków jest stałą praktyką rosyjskich organów ścigania, służącą obciążaniu osób niewygodnych, a nawet przypadkowych. Na podstawie podobnych zarzutów został w 2018 roku skazany m.in. czeczeński obrońca praw człowieka Ojub Titijew.
- Gołunow jest czołowym dziennikarzem śledczym, ujawniającym korupcję w organach państwa i służbach specjalnych. Bohaterami jego śledztw byli m.in. merostwo Moskwy, przewodniczący Dumy Państwowej Władimir Wołodin czy funkcjonariusze Federalnej Służby Bezpieczeństwa. Materiał, nad którym pracował w ostatnich miesiącach i który zdążył przekazać redakcji, dotyczył intratnej branży pogrzebowej, kontrolowanej przez wysokich funkcjonariuszy FSB. Zatrzymanie dziennikarza przyczyniło się do lawinowego wzrostu popularności jego artykułów, które przedrukowały inne media. Wydarzeniu towarzyszyła bezprecedensowa w realiach rosyjskich manifestacja solidarności środowiskowej, wywołana zarówno przekonaniem o prowokacji ze strony organów ścigania, jak i rosnącym niezadowoleniem szeroko rozumianych elit z wszechwładzy

struktur siłowych i poczuciem, iż każdy może stać się kolejną ofiarą.

- Niespodziewane zwolnienie dziennikarza należy tłumaczyć interwencją Kremla, dążącego do wyciszenia sprawy i zapobieżenia eskalacji niezadowolenia elit i społeczeństwa z działań przedstawicieli struktur siłowych (*siłowników*). Sprawa Gołunowa, rozpoczęta najprawdopodobniej z inicjatywy funkcjonariuszy średniego szczebla, wywołała szerokie reperkusje i straty wizerunkowe dla Kremla. Zbiegła się z Międzynarodowym Forum Ekonomicznym w Petersburgu i przyćmiła organizowane tam imprezy, mające demonstrować atrakcyjność Rosji. Kreml zdecydował o spektakularnym zakończeniu sprawy Gołunowa, zapewne mając na uwadze zbliżającą się doroczną telekonferencję Putina i spadające notowania prezydenta.